Rok III. Sobota, dnia 16 września 1933 roku. Nr. 211.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI, POSWIĘCONY SPRAWOM M. CZĘSTOCHOWY i POWIATU.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 2 złote. — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955. Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8—10-ej i od 17—18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32 Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr W tekscie, za tekstem i nadesłane 30 groszy Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł 1 00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne i bilansowe o 50 proc. droższe

JEDNOLITY FRONT.

Jednomyślne szeregowanie się społeczeństwa polskiego dokoła haseł Pożyczki Narodowej ma przebieg imponujący. Jesteśmy świadkami powszechnego zrywu entuzjazmu i ofiarności. W dyskusji publicznej, w ennuncjacjach czołowych mężów stanu i reprezentantów naszego życia gospodarczego na plan pierwszy wysuwa się, przesłania wszelkie inne argumenty myśl o państwie i utrwalenie podwalin dalszego jego rozwoju.

Pożyczka Narodowa — stwierdzono to jednomyślnie — jest korzystną lokatą kapitału. Odcinki obligacyj, poczynające się już od 50 zł. i spłaty ratalne subskrybowanych kwot czynią tę pożyczkę dostępną dla szerokich warstw, dla posiadaczy drobnych nawet oszczędności, skrywanych często po pończochach i skarbonkach. Pożyczka zabezpieczona jest od jakichkolwiek niebezpieczeństw dewaluacyj czy innych wstrząsów walutowych i jest papierem wartościowym wyjątkowo uprzywilejowanym.

Stwierdzono to jednomyślnie, lecz równocześnie postawiono dyskusję na bardziej zasadniczym, ogólniejszym gruncie, bacząc w pierwszym rzędzie na interes ogólny, interes państwa.

Z tych wychodząc założeń, stwierdzono — znów jednomyślnie — że pożyczka wewnętrzna jest jedynem celowem w dzisiejszej sytuacji posunięciem, zapewniającem równowagę budżetową bez dalszych redukcyj obniżających konsumcję i bez dalszych obciążeń podatkowych, utrudniających produkcję. Stwierdzono, że rząd wybrał szczęśliwie moment rozpisania pożyczki, bo rozpisuje ją w chwili, w której życie gospodarcze stabilizuje się na pewnym poziomie, a procesy przystosowania się gospodarstwa społecznego do zmienionych warunków dobiegają końca. W nowy okres państwo — dzięki Pożyczce Narodowej — wejdzie ze zrównoważonym budżetem i zdrową walutą, temi dwoma podstawowemi czynnikami racjonalnej gospodarki finansowej.

Umilkły zawiści błąkające się czasem między jednostronnymi obrońcami interesów pewnych tylko klas, grup i zawodów, umilkły waśni partyjne. W zgodnym ordynku stają obok siebie przemysł i handel, rzemiosło i bankowość, rolnictwo i świat pracy. Każda z tych dziedzin gospodarczego życia ma swoje własne uprawnione interesy, lecz rozumie, że tylko zrównoważona i na pewnej walutowej podstawie oparta gospodarka państwowa jest poręką i zabezpieczeniem interesów cząstkowych. To też wszystkie grupy społeczne — wszystkie bez wyjątku — nietylko opowiedziały się z całym zapałem za Pożyczką Narodową, lecz przystąpiły już do realnej pracy zorganizowania odpowiedniej propagandy obywatelskiej, któraby dotarła do wszystkich, wszystkich uświadomiła o wadze obecnego momentu i pobudziła do zgodnego wysiłku. Ustalają już normy subskrybowania pożyczki przez poszczególne zawody i grupy społeczne.

A równocześnie pogłębia się i rozszerza jednomyślność społeczeństwa pod względem politycznym. Wszak jako jedni z pierwszych zgłosili swój akces do Komitetu Pożyczki Narodowej czołowi nasi politycy i statyści z okresu przedmajowego: Władysław Grabski, dwukrotny premjer i minister skarbu i Jerzy Michalski, b. minister skarbu i zasłużony prezydent miasta Poznania, Ratajski, b. minister spraw wewnętrznych, Smólski, również b. minister spraw wewnętrznych z okresu Lanckorony i cały długi szereg politycznych działaczy, których nikt nie pomówi o przynależność do obozu pomajowego ani o chęć schlebiania czynnikom rządowym. Zatriumfowała ponad rozterkami i zadrażnieniami politycznemi myśl o państwie, gotowość do spełnienia obywatelskiego obowiązku.

Wobec tej postawy społeczeństwa powodzenie Pożyczki Narodowej jest zapewnione. Pożyczka spełni nietylko bezpośrednie swoje zadanie, zapełni skarb państwa i zrównoważy budżet. Równocześnie moment dziś przeżywany bardziej jeszcze scementuje naród i polską myśl polityczną, zgrupuje wszystkich dokoła hasła pracy dla państwa, da świadectwo wobec swoich i obcych o tem, że na każdym odcinku i w każdej sytuacji, gdy chodzi o całość, dobro i przyszłość Ojczyzny, zająć umiemy jednolity front!

POZYCZKA NARODOWA powinna dać nadwyżkę.

WARSZAWA. Prezes Związku Komunalnych Kas Oszczędności dyrektor warszawskiej Kasy Oszczędności p. M. Szczepkowski w wywiadzie prasowym udzielonym IKC wypowiedział następujące uwagi na temat subskrypcji Pożyczki Narodowej.

„Rozpisana suma pożyczki — mówi na wstępie p. dyr. Szczepkowski — jest niewielka, z pewnością będzie pokryta. Przypuszczam nawet, że subskrypcja powinna dać nadwyżkę. Tem bardziej, że chyba wszystkie ugrupowania polityczne, nie wyłączając opozycyjnych, będą popierały tę akcję, rozumiejąc, że idzie tu o dobro kraju.

Złoty polski, który ma już dziś tak dobrą opinję zagranicą, po powodzeniu subskrypcji rozpisanej pożyczki zyska jeszcze większe zaufanie. Społeczeństwo nasze musi rozumieć, że pokrycie niedoboru budżetowego państwa jest nieodzowną koniecznością, tembardziej, że warunki pożyczki są bardzo dobre.

Komunalne kasy oszczędności zgłosiły akces w subskrypcji pożyczki i oddały swoje aparaty na cele jaknajszerszego rozprowadzenia obligacyj pożyczki. Pozatem w miarę możności wezmą udział w podpisywaniu pożyczki z własnych kapitałów".

O wspólną linię postępowania mocarstw wobec zbrojeń niemieckich.

LONDYN. Według wiadomości, pochodzących z najbliższego otoczenia Normana Davisa, który powrócił do Londynu, jutro odbędzie się dłuższa rozmowa Davisa z Hendersonem, w niedzielę zaś wieczorem, lub najpóźniej w poniedziałek rano Norman Davis odbędzie wyczerpujące rozmowy z przybywającym do Londynu w niedzielę wieczorem premjerem Mac Donaldem. Zaraz po tej rozmowie, w poniedziałek Norman Davis odleci do Paryża.

Co się tyczy rokowań paryskich, które rozpoczną się 18 września, to mają się one odbywać w dwóch odrębnych etapach: najpierw rozmowy anglo-francuskie, jakie prowadzić ma delegat rządu brytyjskiego Eden z przedstawicielami rządu francuskiego i które dotyczyć mają wyjaśnienia stanowiska obu państw w sprawie tajnych akt sztabu francuskiego, dotyczących zbrojeń niemieckich, a także ustalenia, w jakim stopniu to naruszenie przez Niemcy Traktatu Wersalskiego tworzyć może podstawę do zainicjowania kontroli zbrojeń.

Następnie odbyć się mają rozmowy anglo-francusko-amerykańskie z udziałem Normana Davisa, a nawet, jak tego pragną Wielka Brytanja i Francja, z udziałem przedstawiciela Włoch.

Dopiero, gdyby rozmowy paryskie doprowadziły do wspólnej platformy, wówczas Wielka Brytanja gotowa jest podjąć narady ekspertów nad szczegółami, wysuniętemi w dossier sztabu francuskiego.

Londyński kontr-proces o podpalenie Reichstagu.

LONDYN. W Londynie rozpocznie się dzisiaj zaimprowizowany przez międzynarodowy komitet specjalny przewód sądowy, który przeprowadzić ma śledztwo, celem ustalenia odpowiedzialności za podpalenie Reichstagu.

W skład tego sądu wchodzi szereg wybitnych prawników z całego świata, a mianowicie z Francji — Moro Giafferi i Aergery, z Anglji—Pritt, który równocześnie będzie przewodniczącym sądu, z Ameryki — Garfield Hays, z Szwecji — Branting, z Belgji — Vermeylem, z Danji — Valdt Haydt i z Holandji kobieta — p. Bakkert Nort.

Śledztwo prowadzone będzie w jednej z sal gmachu trybunału, udzielonej do dyspozycji za pośrednictwem angielskiej izby adwokackiej.

Przewód potrwa około 4 dni, rozpatrzy szereg dokumentów oraz przesłucha wielu świadków, niektórych przybyłych z Niemiec. Ze względu na zachowanie tajemnicy co do ich udziału w śledztwie londyńskiem, rozprawa toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

Z bardziej znanych nazwisk niemieckich, zeznania złożą: przywódca frakcji socjalistów w Reichstagu — — Breitscheidt, b. prezydent policji i socjalistyczny minister spraw wewnętrznych — Grzesinsky i znany publicysta, b. redaktor naczelny „Vossische Ztg." — Georg Bernhard. Po ukończeniu śledzwa ogłoszony zostanie raport, który przeciwstawiony będzie ewentualnemu wyrokowi sądu Rzeszy w Lipsku.

ULGI DLA URZĘDNIKÓW.

WARSZAWA (tel. wł. Z. Z.) Mówi się o tem, że ministerstwo skarbu rozważa możliwość wprowadzenia dla urzędników celem ułatwienia im spłaty pobranych zaliczek. Prawdopodobnie nastąpi zbiorowe odroczenie spłat rat zaliczek pobranych przez urzędników o jeden rok.

Uroczystości węgierskie ku czci Batorego i Sobieskiego.

BUDAPESZT. Przybyła tu delegacja polska na uroczystości ku czci królów Stefana Batorego i Jana Sobieskiego. Na czele delegacji 24-ch osób stoi były minister rolnictwa, senator Janta-Połczyński. Na stacje graniczną austrjacko - węgierską Szob przybyli członkowie delegacji węgierskiej, którzy brali udział w uroczystościach ku czci Stefana Batorego w Krakowie i w Warszawie. Na dworcu zachodnim w Budapeszcie na gości polskich oczekiwał minister rolnictwa Kallay. Jutro przybędzie do Budapesztu kardynał prymas Hlond wraz z wycieczką polską, która brała udział w uroczystościach wiedeńskich. Po południu nastąpi otwarcie wystawy pamiątkowej Batorego i Sobieskiego w gmachu Muzeum Narodowego. Aktu otwarcia wystawy dokona minister rolnictwa Kallay.

Wieczorem rząd węgierski wyda przyjęcie na cześć delegacji polskiej. Następnie rozpoczną się w Ostrzyhomiu (Gran) uroczystości ku czci króla Jana III. Po nabożeństwie w bazylice, odsłonięty będzie pomnik Sobieskiego, ufundowany przez Stowarzyszenie polsko-węgierskie. W sobotę uroczyste nabożeństwo w bazylice odprawi ks. kardynał Hlond. Poczem w Budapeszcie rozpocznie się uroczyste posiedzenie węgierskiego Towarzystwa Historycznego. Wieczorem odbędzie się na cześć gości polskich galowe przedstawienie w teatrze narodowym. Grany będzie fragment sztuki „Samuel Zborowski" Goetla. Po przedstawieniu miasto Budapeszt wyda raut na cześć delegacji polskiej.

Zwłoki kpt. Lewonieckiego wrócą do kraju drogą powietrzną.

MOSKWA. — Eksportacja zwłok ś. p. kpt. Lewoniewskiego w Jadrynie miała charakter masowej manifestacji. W orszaku żałobnym postępowały tysiące mieszkańców miasta i 12 okolicznych kołchozów.

Przemówienie nad trumną wygłosił zastępca prezesa Rady komisarzy ludowych Republiki Czuwaskiej, Szewle. O godz. 10 rano zwłoki kpt. Lewoniewskiego odesłano aeroplanem do Kazania. W chwili odlotu oddział Jadryńskiego Osscawiachimu oddał honorową salwę.

Na lotnisku w Kazaniu oczekiwał przedstawiciel tatarskiej Rady komisarzy ludowych, Kałmykow, oraz warta honorowa z orkiestrą. Przybycie zwłok do Moskwy oczekiwane jest w piątek w południe.

STRAJK GÓRNIKÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

PRICEDALE (Pensylwanja). Przedstawiciele zgórą 30.000 górników wypowiedzieli się jednogłośnie za strajkiem do czasu podpisania umowy w przemyśle węglowym.

CODOS I ROSSI PRZYLECĄ DO WARSZAWY.

PARYŻ. — Słynni lotnicy francuscy Codos i Rossi wystartowali dziś rano o godz. 7.37 z lotniska Le Bourget do Warszawy, a potem dalej do Moskwy. Lotnicy francuscy lecą na samolocie „Joseph le Brix", na którym ustanowili niedawno rekord długości lotu, dokonawszy słynnego przelotu z Nowego Jorku do Bagdadu.

Razem z Codosem i Rossim wystartuje również do Moskwy samolot „Biaritz”. Lotnicy francuscy zamierzą ją połączyć się z Moskwie z eskadrą min. Cota, z którą początkowo mieli razem lecieć.

ODNALEZIONY BALON LOTNIKÓW POLSKICH W KANADZIE.

LA ST. JOSEPH. Balon polski odnaleziony został wczoraj w odległości 30 mil na północo-zachód od Riviere a Pierre.

Balon zawieszony był na drzewach. Lotnicy po odszukaniu balonu zawrócili do Lac St. Joseph, celem zorganizowania wyprawy dla przewiezienia balonu do stacji kolejowej.

LAC ST. JOSEPH. Lotnicy polscy kpt. Hynek i por. Burzyński, badając możliwości przetransportowania balonu doszli do przekonania, że balon można będzie rozdzielić na dwie części mniej więcej po 150 kg. każda.

Lotnicy spodziewają się, że uda im się przewieźć balon bez uszkodzenia na aeroplanie.

NA KUBIE KAWALERJA ROZBRAJA PIECHOTĘ.

HAWANA. — W miejscowości Matanzas, zbuntował się szwadron kawalerji, wypowiadając nieposłuszeństwo rządom San Martina. Oddział kawalerji rozbroił kompanję piechoty. Podobne zajścia według tegoż informatora, miały rzekomo powtórzyć się w prowincji Santa Clara.

Według obiegających pogłosek, San Martin ma zażądać pełnomocnictwa dyktatora w celu opanowania sytuacji.

LOT POLSKI SZLAKIEM SOBIESKIEGO.

WIEDEŃ. Wczoraj, o godz. 10.30 przybyły do Wiednia z Brna Morawskiego dwa samoloty krakowskiego aeroklubu, przebywając drogę szlakiem króla Sobieskiego.

Po okrążeniu Kahlenbergu lotnicy wylądowali na lotnisku w Aspern pod Wiedniem.

W południe złożyli wizytę w poselstwie polskiem, wieczorem zaś wzięli udział w uroczystej akademji ku czci Sobieskiego i w raucie, urządzonym w poselstwie polskiem.

GOERING GENERAŁEM POLICJI PRUSKIEJ.

BERLIN. Urzędowa pruska agencja prasowa komunikuje, że premjer pruski, gen. Goering, jako komendant pruskiej policji, dokonał szeregu nowych nominacji w policji, awansując m. in. kierownika wydziału policyjnego ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy, Daluego, na generała policji i dowodcę policji pruskiej. Jednocześnie gen. Goering postonowił sam nosić mundur generała policji.

Kraków — Marszałkowi

Obywatelstwo honorowe i nazwa ulicy.

KRAKÓW. Zarząd m. Krakowa postanowił zrealizować planowane już oddawna uczczenie zasług Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta, uchwalono przedstawić radzie miejskiej wniosek o nadanie Marszałkowi obywatelstwajhonorowego miasta Krakowa. Postanowiono również nadać ulicy Wolskiej nazwę „Ulicy Józefa Piłsudskiego”.

W ten sposób ulica ta związana ze wspomnieniami wymarszu Pierwszej Kadrowej z Oleandrów, otrzyma właściwą nazwę.

POTWORNY GŁÓD W CHINACH.

MOSKWA. Według oficjalnych obliczeń, na skutek powodzi w czterech prowincjach, zniszczonych zostało 20,000,000 ha pola, przyczem dwa i pół miljona ludności pozostało bez środków do życia.

Konieczne jest udzielenie natychmiastowej pomocy ze strony rządu.

Rząd chiński wyasygnował narazie na ten cel 60,000 dolarów, tymczasem na pierwszy miesiąc potrzeba conajmniej 4 miljony dolarów.

DRAMATYCZNY LOT.

LONDYN. Lotnik angielski Staniland, który dokonywał prób nowego typu samolotu bojowego w Middlesex stracił na wysokości 3 200 metrów panowanie nad maszyną i musiał ratować się skakaniem przy pomocy spadochronu. Z powodu wadliwego działania spadochronu, lotnik nie mógł go otworzyć i ponad 2.000 metrów leciał z zamkniętym spadochronem. Dopiero po rozpaczliwych wysiłkach zdołał otworzyć spadochron iszczęśliwie opuścić się na ziemię.

ZA SPĘDZENIE WAKACYJ W POLSCE WYDALA SIĘ ZE SZKÓŁ NIEMIECKICH!

LIPSK. Protest, złożony przez konsula R. P. w Lipsku, p. Brzezińskiego, przeciwko zarządzeniu turyngijskiego ministerstwa oświaty odniósł skutek.

Ministerstwo cofnęło swe zarządzenie, na mocy którego wydalono z gimnazjum realnego w Mauselwitz ucznia trzeciej klasy, Henryka Bejmcika, narodowości polskiej, za to, że tenże wraz z innemi dziećmi polskiemi spędził wakacje na kolonjach letnich w Polsce.

W ZAKŁADACH KRUPPA GORĄCZKOWO PRACUJĄ:

BERLIN. Koncern przemysłowy Kruppa komunikuje, że według stanu z dn. 31 sierpnia stan zatrudnienia w odlewniach stali wzrósł ostatnio o 1,116 robotników, czyli o 25 proc.

Utworzono warsztaty szkolne, w których bezrobotni, pozostający pod opieką urzędów pracy, szkoleni są na 2 zmiany dla odzyskania w jaknajszybszem tempie pełnej sprawności robotników wykwalifikowanych.

BARBARZYŃSTWO HITLEROWCÓW.

ESSEN. Były minister pruski, Hirtsiefer, aresztowany był przez oddział hitlerowców. Przed odprowadzeniem Hirtsiefera do więzienia, hitlerowcy zawiesili mu na piersiach tablicę drewnianą z napisem „Ich bin der Hunger leider Hirtsiefer” i kazawszy mu otworzyć parasol, celem ochrony przed słońcem, odprowadzali go, wśród wrzasków gawiedzi, przez główne ulice miasta.

POGRZEB KRÓLA IRAKU.

HAIFA. Zwłoki króla Iraku, Fajsala przybyły do Haify.

Tłumy ludzi, chcących się dotknąć trumny królewskiej, przerwały kordon policji.

Natłok był tak wielki, że policja straciła zupełnie panowanie nad masami.

UCIECZKA KAPITAŁÓW Z RZESZY.

BERLIN. Minister Gospodarki Rzeszy wydał zarządzenie do Urzędowej Centrali Dewiz, które ma na celu opanowanie ucieczki kapitałów z Niemiec, gdyż zjawisko to w ostatnich czasach zaznaczyło się specjalnie wyraźnie.

Ucieczka ta ma się odbywać za pośrednictwem rozrachunków z firmami eksportującemi towary z Niemiec, lub też drogą wywozu towarów.

Nowo wydane zarządzenie zaostrza przepis o składaniu deklaracyj przy wyjeździe i eksporcie.

Zdzisław Wróbel

Dookoła złotej legendy.

Niewiele notuje historja w dziejach narodów chwil tak świetlanych, jakiem było zwycięstwo wiedeńskie polskiego króla i wodza w r. 1683. Ćwierć tysiąca lat górnych i chmurnych, lat chwały i świetności oręża polskiego minęło od tego czasu, gdy Sobieski na czele 25-tysięcznego rycerstwa pol skiego ocalił świat chrześcijański przed nawałą turecką, rozgłaszając imię polskie po całym świecie i ugruntowując tem samem stanowisko Państwa, które zdolne było przez to przetrwać nawet najcięższy i najciemniejszy okres — okres saski.

Król bohater, marzący o odebraniu Prus książęcych i Kamieńca Podolskiego, król-państwowiec, marzący o potędze państwa dawnego, sięgającego od Bałtyku po Morze Czarne, prowadzący do Polski mocarstwowej, miał do wyboru dwie alternatywy: Królewiec lub Kamieniec Podolski.

Zrażony jednak niewyraźnem a raczej obłudnem stanowiskiem Francji i jej sprzymierzeńców, oraz mając do pokonania kłody, rzucane mu przez wielmożów polskich, zwolenników polityki francuskiej — zdecydował się na zabezpieczenie granic polskich od strony tureckiej i utrzymanie pokoju na południowym wschodzie, — pozostawiając sprawy bałtyckie na czasy późniejsze. Idąc zatem po linji polityki ogółu szlacheckiego, zresztą w tym czasie najpopularniejszej, zaspokoił swoim zdecydowanym planem ambicję własną i tęsknotę rycerstwa polskiego do wielkich zwycięstw nad wrogiem chrześcijaństwa.

Legenda Sobieskiego, zrodzona na polu bitwy i stworzona przez wojska odsieczowe, otoczona aureolą zwycięstw uczyniła z Sobieskiego, wbrew wielu twierdzeniom naukowców, nietylko świetnego wodza ale i polityka, przewidującego daleko na przyszłość wszelkie konsekwencje z poczynionych pociągnięć.

Sprawa bałtycka, sprawa czarnomorska i śląska — to wielkie idee Sobieskiego, króla-polityka i wodza-strategika, umiejącego patrzeć wyraźnie wdal i zdrowo myśleć.

Wiktorja wiedeńska — jest też nietylko dziełem strategicznem Jana III, ale i politycznem, bo ugruntowującem pokój z Turkami na długie lata. Bitwa pod Wiedniem, podnosząca urok oręża polskiego i znaczenie państwa w Europie — stworzyła wielki kapitał moralny, z którego Polska przez długie jeszcze czasy korzystała politycznie. Odsiecz wiedeńska była dowodem żywotności Polski, i roli jej w Europie. Sobieski, zwycięzca z pod

Codzienna nowela „Słowa”.

2

BROWNING 23,205.

Wszyscy byli zdumieni, a ja przedewszystkiem, ponieważ sumienność artysty i posądzić go nie mogłem o żart niesmaczny, zwłaszcza podczas pracy. Pośpiesznie zbliżyłem się do niego.

— Bardzo ciekawe, proszę pana, ale tego niemu w scenarjuszu...

Nie ruszaj się jeszcze, nosem zwrócony do podłogi. Nachyliłem się nad nim, odwróciłem go, pasmo krwi sączyło się na gorsie koszuli... Podniósł się gwar, tumult. Stwierdziliśmy, że miał kulę w sercu... Wyniesiono go z pracowni...

Wyobraźć sobie można rozpacz Violetty, dookoła której zapanowało milczenie i zacieśniła się sieć podejrzeń; wyobrazisz sobie także dyrektora towarzystwa filmowego i jego minę wobec straconego miljona... Ale może nie wystawisz sobie mnie, gdy skoczyłem do mego asystenta, łapiąc go za gardło: „Co to znaczy?... Ten nabój prawdziwy?” — Odpowiedział mi, blady jak ściana: — „Powtarzam panu, sam zakładałem naboje, nie mamy innych, tylko ślepe! I nikt prócz mnie nie dotknął tej broni,„!

— Czy wychodziłeś z pracowni, gdy byliśmy w barze?

— Nie, proszę pana. Poszedłem poprostu wy palić papierosa przed drzwiami... och! w trzech pociągnięciach...

W międzyczasie oglądałem broń, oznaczoną numerem 99,887,.. Wiesz, że mam dobrą pamięć wzrokową... Otóż pamiętałem, że widziałem małe cyfry, a nie wysokie... I oto znienacka przybiegł jeden z maszynistów, z drugiego końca pracowni, i podał mi drugi rewolwer.

— Znalazłem to pod jakąś dekoracją.

— Pokaż!

Wyrwałem mu broń z ręki: 23,205! To właśnie były moje małe cyfry! Pozatem oba browningi były zupełnie identyczne, a nawet magazynier od różnić ich nie mógł... Tylko w browningu 23,205 jeszcze tkwił nabój ślepy...

Powróciłem do mego gabinetu i złożyłem oba browningi na stole obok siebie: ten, którym zabito i drugi, znaleziony przez maszynistę. Ktoś zamienił broń — było to rzeczą oczywistą, a Violette znalazła w szufladzie browning podsunięty zamiast właściwego. Chodziło tylko o to, by do wiedzieć się, kto to zrobił. Zawezwany komisarz policji już rozpoczął śledztwo. Gdy przeszukiwał daremnie wszystkie garderoby — zastanawiałem się, w jakim celu? — poddałem mego asystenta ponownemu badaniu. Stwierdziłem przy tej sposobności, że mogło się komuś udać wejść do pracowni, podczas gdy palił papierosa w pobliżu wejścia. Ale komu?... Lionel nie miał wrogów wśród swoich kolegów, a nawet — gdyby tak było, nie wiem, czy który z nich byłby się zdobył na tak podstępne okrucieństwo...

Medytując w ten sposób, oglądałem przez okulary broń zabójczą, gdy nagle zauważyłem, tuż przy magazynie, mały włos szaro-biały, który zdjąłem ostrożnie. Nie wydał mi się włosem ludzkim... Godzinę później zasięgnąłem zdania rzeczoznawcy-przyrodnika... Chodziło według wszelkiego prawdopodobieństwa o włos z sierści małpy, z gatunku „ouistiti”... Ach! moja pamięć wzrokowa!... Błyskawiczne objawienie!... W scenie zabawy ludowej, którą nakręcałem z obozem cygańskim, był człowiek, zajmujący się tresurą małp i miał czworonożne zwierzę tego gatunku... I — jak przypomniałem sobie obecnie dokładnie — indywiduum to miało jakieś porachunki z Lionelem, nie pamiętam już z jakiego powodu... Widziałem tego człowieka (o pięknej, zresztą, głowie), jak dziś z raną kręcił się w korytarzach pracowni...

Nazajutrz odszukała go policja. Utrzymywał, że przyszedł do reżysera, który obciął mu zapłatę za jeden dzień. Wypytywano go gruntownie. Wkońcu przyznał się do winy: chciał zemścić się na Lionelu, który — rzekomo — obraził go publicznie, więc w nieobecności mego asystenta zamienił broń niewinną na broń śmiertelną, lecz przez nieuwagę zostawił na niej włos z sierści swego wychowanka — słowem: wszystko odbyło się tak, jak sam wywnioskowałem... No i co powiesz na Hupfnupfa w roli detektywa?

— Myślę, że przeszedł wszystkich swych sławnych poprzedników. Ale co stało się z filmem?

— Z filmem? Nie można było nakręcić go do końca z Lionelem, ponieważ biedak już nie żył. Szef towarzystwa filmowego i autor scenarjusza byli w rozpaczy, każdy z innego powodu... I żegnaj, piękna sceno pojednania! A więc zaradziłem temu, kończąc film nagle, aktem gwałtu... Bohaterka, po zabójstwie wydaje okrzyk, ucieka i nikt nie wie, co dzieje się z nią później. Violette oddała mi to wspaniale! Efekt nieopisany! Wszystkim zaparło oddech na pierwszem przedstawieniu obrazu... W pewnym sensie, widzisz... nie stało się źle, że Violette zabiła Lionela... Mówię z punktu widzenia artystycznego...

Wiednia, rolę tę utrwalił i podkreślił, przekazując potomnym dalsze jej realizowanie.

Okres niewoli wprawdzie zatamował plany polityczne Polski — ale od żyły one i wskrzesiły wielką ideę zwycięzcy wiedeńskiego za rządów obecnego Wodza Narodu J. Piłsudskiego, dając przez zwycięstwo 1920 r. nad Wisłą świadectwo prawdzie.

Polska, która stała się dwukrotnie przedmurzem chrześcijaństwa i kultury zachodniej, Polska, która swą polityczną śmiercią okupiła winy i błędy sarmackiego partyjnictwa i szlacheckiej ciemnoty — dziś wysoko niesie swój sztandar wśród państw świata — realizując przez mocarne czyny Marsz. Piłsudskiego — ideologję wielkiego zwycięzcy z pod Wiednia, Parkan i Ostrzykomia — jaką jest umocnienie pozycji naszego państwa wśród państw bałtyckich — i przyłączenie Śląska.

I podobnie jak po zwycięstwie wiedeńskiem Turcja stała się sprzymierzeńcem Polski — tak po zwycięstwie nad Wisłą zbliża się coraz szybszemi krokami sojusz i zgoda z Rosją, łącząc się we wspólnym uścisku słowiańskim przeciw wspólnemu odwiecznemu wrogowi — Niemcom.

Zresztą zwycięstwo wiedeńskie i zwycięstwo nad Wisłą — to nietylko szlaki pochodu naszego do wielkości i sławy, ale przedewszystkiem droga do lepszego i jaśniejszego jutra niezwyciężonej, demokratycznej Polski.

Wędrówka po wystawie przemysłowej.

W dalszym ciągu wędrówki po wystawie zatrzymamy się przed stoiskiem firmy Berghauzem, wystawiającej bardzo efektowne i ekonomiczne w użyciu jeśli chodzi o opał piece kaflowe, t. zw. berghauzenowskie, z których dwa dobrze się prezentujące zainstalowano na wystawie.

Sąsiednie stoisko zajmują wyroby cegielni „Zacisze", pustaki, cegły narożniki i t. p. zgrupowane pomysłowo.

Oryginalne rozwiązanie budowy ściany posiada stoisko robotniczej spółdzielni huty szkła „Stradom". Boczna ściana kiosku wykonana została z butelek ułożonych jedna na drugą dnem od zewnątrz. Z przedstawionych na wystawie eksponatów widać, że skala wytwórczości jest bardzo rozległa i obejmuje szereg różnorodnych a tem nie mniej jednak ciekawych wyrobów szklanych do monopoli państwowych, przemysłu ceramicznego, spożywczego, aptecznego i t. d.

„Glutyna" fabryka kleju daje poznać swoje wyroby w mile uderzającym oko kiosku reklamowym, umieszczonym tuż przy wejściu od strony hallu.

Obszerne stoisko firmy Ciurzyński wypełniają eksponaty z zakresu przemysłu stalowego, a więc noże itd.

Dobrze pomyślany jest również kiosk firmy „Wulkan", przedstawiający się jako fragment budynku fabrycznego z wystrzelającemi do góry wieżycami.

„Walkę o utrzymanie niezawisłości gospodarczej doprowadzimy do zupełnego zwycięstwa". (Premjer J. Jędrzejewicz).

Każdy obywatel przyczynić się może do tego zwycięstwa, gdy podpisze Pożyczkę Narodową.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sobota 16 września. Fufemji.
Wschód słońca o g. 5.22. Zachód 17.56.

Pielgrzymka z Poznania. Na uroczystości ku czci Królowej Jadwigi na Jasnej Górze przybywa z Poznania specjalnym pociągiem do Częstochowy niezwykle liczna wycieczka pielgrzymów, krórzy zabawią w Częstochowie trzy dni i 25 bm., o godzinie 4 m. 15 odjadą do Poznania.

Przypominamy. Nawiązując do naszej wczorajszej notatki, przypominamy, że dziś w piątek, o godz. 19 ej w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się konstytucyjne zebranie Komitetu Powiatowego Pożyczki Narodowej. Z uwagi na charakter sprawy na zebranie to powinni przybyć wszyscy zaproszeni.

Młodzież w uroczystościach niedzielnych. Prezydjum Międzyszkolnej Komisji Porozumiewawczej prosi za naszem pośrednictwem Szkoły o delegowanie na uroczystości jubileuszowe 250-lecia Odsieczy Wiednia na Jasną Górę trzech wyższych klas szkół średnich i zawodowych i dwóch wyższych klas szkół powszechnych ze sztandarami i orkiestrami, a mianowicie: w sobotę dnia 16 września o godz 18 w pochodzie z Nowego Rynku i w niedzielę na godz. 10 m. 30 na nabożeństwo przed szczyt Jasnej Góry.

Ze Związku Pań Domu. Zarząd Związku Pań Domu zawiadamia, że w Szkole Zawodowej przy ul. Dąbrowskiego 22 urządza kursy: 14 go kompoty, 15 go dżemy, 18 go marynaty. Początek kursów o godz. 17.

Ogólnopolski zjazd kupiectwa. W dn. 23 i 24 b. m. odbędzie się w Toruniu z okazji 700 lecia istnienia tego miasta zjazd delegatów wszystkich związków i organizacyj kupiectwa pomorskiego. Jednocześnie odbędzie się w Toruniu kongres ogólnopolski, na który przybędą przedstawiciele wszystkich organizacyj i zrzeszeń kupieckich z całej Rzeczypospolitej.

Obrady kongresu będą poświęcone najaktualniejszym zagadnieniom życia kupieckiego. Obrady poprzedzi zjazd delegatów rady naczelnej zrzeszeń kupiectwa polskiego.

612 miast w Polsce. Według oficjalnego spisu miejscowości w Polsce obecnie w kraju zaliczonych jest do miast na terenie wszystkich województw 612 gmin. Najmniej miast liczą województwa wołyńskie i nowogródzkie.

Przeciwko zbiórkom w szkołach. Związek nauczycielstwa polskiego występuje do ministerstwa oświaty o wydanie zarządzeń, któreby usunęły plagę nadmiernych ilości zbiórek w szkołach.

Nauczycielstwo prosi Ministerstwo Oświaty o zarządzeniu, aby zbiórki w szkołach ograniczone zostały do dwóch rocznie. Zbiórki miałyby być przeprowadzone w przyszłości tylko na rzecz towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych, oraz na rzecz jakiejś instytucji publicznej o wysokich walorach społecznych.

Zmiana przepisów emerytalnych dotyczy starszych pracowników umysłowych. W związku z projektem zmiany ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych — o czem donosiliśmy już poprzednio — informują nas, że zmiana obowiązujących obecnie przepisów emerytalnych dotyczyć będzie pracowników starszych wiekiem, którzy obecnie dochodzą do ustawowej granicy wieku, a ubezpieczeni zostali w 1928 r., w którym — jak wiadomo — weszła w życie odnośna ustawa.

Komunikat Zw. Legjonistów Zarząd Związku Legjonistów Polskich Oddział w Częstochowie podaje do wiadomości wszystkim członkom Związku że muszą się zgłosić w lokalu Związku z dokumentami służby Legjonowej w godz. od 18—19.15 w następujących dniach: od litery A do litery K. w dniu 14 b. m., od litery L do litery R w dniu 16 b.m., od litery S do litery Z w dniu 18 bm.

Ci, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie mogliby przybyć w wyznaczonych terminach, zgłoszą się w dniu 19 bm. jako ostateczny termin.

Zbiórka członków Związku Ż. U. W. N. P. W związku z uroczystościami, nabożeństwami, jakie odbędą się w obu częstochowskich synagogach w sobotę 16 bm. o godz. 10 rano z okazji 260-lecia odsieczy wiedeńskiej, zarząd częstochowskiego oddziału Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski zarządza zbiórkę członków Związku na sobotę na godz. 8 rano na dziedzińcu w I Aleji 12 Obecność wszystkich członków na zbiórce i na nabożeństwie obowiązkowa.

Dlaczego jasno. Wystawa przemysłowa okręgu częstochowskiego w godzinach wieczornych przestawia obraz niezwykłego ożywienia. W blasku światła i bogato iluminowanych kiosków przesuwa się korowód zwiedzających. Nie wszyscy jednak wiedzą dlaczego strona oświetleniowa na wystawie znalazła takie doskonałe rozwiązanie, które w dużym stopniu przyczyniło się do podniesienia wartości wyglądu stoisk i całej wystawy wieczorem.

Otóż zdradzimy tę tajemnicę, jeśli stwierdzimy. że wystawę oświetlono żarówkami firmy „Helios", krajowej fabryki żarówek, rozporządzającej nowoczesnemi środkami produkcji. Żarówki tej firmy palą się jasno, dają światło równe, co przy wyjątkowo niskiej cenie, czyni je dostępnemi dla wszystkich.

Obliczanie stawek daniny majątkowej. Departament podatkowy ministerstwa skarbu polecił izbom skarbowym, aby mylne obliczenia daniny nadzwyczajnej majątkowej w II grupie kontygentowej zoatały przez władze skarbowe z urzędu sprostowane. Urzędy skarbowe mają o tem sprostowaniu natychmiast zawiadomić płatników, a izby skarbowe ze swaj strony są zobowiązane do dopilnowania właściwego obliczenia daniny przez urzędy skarbowe.

Okólnik przypomina, że ostateczna stawka daniny w II grupie kontygentowej przy obrocie ponad 20 000 zł. do 50.000 zł. wynosi 60 groszy od 1.000 obrotu. Ostateczna stawka daniny w II grupie kontygentowej przy obrocie ponad 50.000 zł. wynosi 90 groszy od 1000 obrotu.

Za pomoc w nieszczęściu. W dniu 14 bm. o godz. 21-ej wybuchł w moim domu ogień, który zniszczył budynek oraz sprzęty domowe, ubrania i wszystko co posiadałem. Na miejsce pożaru przybył poseł dr. Biluchowski. Dowiedziawszy się, że jestem biednym bezrobotnym ofiarował mi 20 zł.

Za tę pomoc gorąco dziękuję p. posłowi Biluchowskiemu w imieniu własnem i moich 6 ga dzieci, które poparzone wyniesiono z płonącego domu. Jan Paruzel.

Gminy a inspektorowie szkolni. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że ani ustawa o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, ani też rozporządzenia rady ministrów z tego samego roku nie dają inspektorom szkolnym podstaw prawnych do żądania od gmin, powiększania ilości szkół, wynajmu nowych gmachów szkolnych itp.

Mucha jako dowód sądowy Mucha zwykła nasza tak czasami natrętna mucha stała się bohaterką procesu sądowego, niepozbawionego pewnych cech groteski. Oskarżonym był właściciel zakładu wód owocowych Salomon Fiszhalter. W lipcu b.r. właścicielka straganu na Rynku Wieluńskim Szyjewska zauważyła w butelce lemonjady, pochodzącej z wytwórni Fiszhaltera muchę i o swem spostrzeżeniu doniosła policji.

Na podstawie sporządzonego protokółu Fiszhalter znalazł się na ławie oskarżonych. Po przeprowadzeniu przewodu sąd skazał oskarżonego na grzywnę pieniężną w wysokości 30 zł.

Próbki ziarna nie podlegają ocleniu. Wskutek interwencji Izb przemysłowo-handlowych, ministerstwo wyjaśniło, że próbki zboża w ziarnie i roślin strączkowych, pochodzące z przesyłek krajowych i przeznaczone do ekspertyzy na giełdach towarowo-zbożowych, traktowane będą jako przesyłki zwrotne i jako takie nie będą podlegały ocleniu, ani zakazowi przywozu.

Zjazd gwiaździsty w Kielcach. 17 bm. odbędzie się w Kielcach ogólnopolski motocyklowy zjazd gwiaździsty. Start z poszczególnych punktów kraju najwcześniej 15 września o godz. 24 ej. Obowiązuje przejazd minimum 100 klm. z maksymalną przeciętną szybkością 40 bm. Meta raidu wyznaczona została na dziedzińcu arkadowym urzędu wojewódzkiego w Kielcach i otwarta będzie 17 września od godz. 9 rano.

Kto wygrał na loterjil

W siódmym dniu ciągnienia V-tej klasy 27 loterji państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

I ciągnienie

15.000 zł. na nry: 58627 105417.

5.000 zł. na nry: 10502 23226 72677 73357.

2 000 zł. na nry: 7746 11607 13438 21851 30246 30582 34071 47530 50061 55869 68156 74378 99967 126418 127096 145689.

1.000 zł. na nry: 5527 11945 11878 17477 23005 39555 40586 41699 42018 57108 60529 64623 70932 71525 71888 73993 75798 76599 78666 87864 100960 102750 107953 107999 110290 121231 138978 142853.

II ciągnienie

15.000 zł. na nry: 6900 31246.

10 000 zł. na nr. 21127.

5.0000 zł. na nry: 59555 95588

2.000 zł. na nry: 8828 37280 40652 40946 80520 85363 95829 104048 105520 107154 108372 117280 135028 151806

1.000 zł. na nry: 2653 5543 18494 22136 23618 24626 26579 31748 35610 37620 41085 47934 49659 50750 51086 58311 60034 63910 67347 75648 80316 81689 83516 87992 92147 97019 99415 99434 102413 104180 107627 112934 114178 116732 119029 122016 127218 151892 152653.

Akcja kół pracowniczych
w sprawie subskrypcji Pożyczki Narodowej na terenie Częstochowy.

Od pierwszego dnia Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej, miejscowe organizacje pracownicze rozwinęły żywą działalność w kierunku spełnienia obowiązku subskrypcji przez wszystkich swych członków i cały miejscowy świat pracowniczy zaraz w pierwszym dniu subskrypcji w możliwie najwyższej wysokości.

W celu rzealizowania tych zadań z inicjatywy miejscowego Koła Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych w dniu 12 bm. zwołane zostało zebranie reprezentantów wszystkich częstochowskich Związków i Stowarzyszeń pracowniczych. na którem dokonano wyboru lokalnego Komitetu Pracowniczego Pożyczki Narodowej, w skład którego weszło 14 członków z pośród na zebraniu reprezentowanych zrzeszeń. Równocześnie dokonano wyboru Wydziału wykonawczego powyższego komitetu w osobach Inspektora Pracy

p. Wasilewskiego, reprezentanta Stowarzyszenia Urzędników Państwowych jako przewodniczącego, p. Grzybowskiego reprezentanta Związków Kolejarzy i asesora p. Cieleckiego, reprezentanta Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych. Ponieważ liczne związki pracownicze na zebraniu nie były reprezentowane, przeto komitet ma prawo kooptacji dalszych członków w miarę istotnej potrzeby.

W myśl powziętych na zebraniu uchwał — według wskazówek Komisji Organizacyjnej Ogólnopolskiego Komitetu Pożyczki Narodowej w Warszawie (ul. Marszałkowska 87 m. 4) każdy Związek Pracowników Umysłowych w Częstochowie, obowiązany jest do zwołania natychmiast Nadzwyczajnego Walnego Zebrania swych członków, celem powzięcia uchwał w sprawie 1) zgłoszenia akcesu do Pracowniczego Komitetu Pożyczki Narodowej województwa kieleckiego na ręce męża zaufania D-ra Tomasza Kwasika w Kielcach, gmach Izby Skarbowej, 2) minimalnej wysokości kwoty subskrybować się mającej pożyczki tak przez członków jak również przez Związek jako taki.

Zgodnie z powyższą uchwałą w dniu 13 b. m. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie miejscowego Koła Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, na którem jednogłośnie postanowiono subskrybować przez każdego członka pożyczkę w dniu 28 września b. r. minimalnie w wysokości jednomiesięcznych poborów służbowych, a przez Stowarzyszenie jako takie kwotę 300 zł. oraz zgłosić natychmiast akces do Ogólnopolskiego Komitetu Pracowniczego na ręce wyżej wymienionego wojewódzkiego męża zaufania.

Giełda.

Dolar — 6.13.
Funt szterlingów — 28 31.
Frank szwajcarski — 172.42.
Frank francuski — 34.87.
Marka niemiecka — 207.00.

Kufer i biżuterja. Do mieszkania Agaty Majchrzakowej we wsi Zawada gm. Wancerzów zapomocą włamania dostali się nieznani sprawcy i przypuszczając, że w stojącym w izbie kufrze silnie okutym z zewnątrz znajdą dla siebie łup obfity, skradli go i wynieśli za pobliską stodołę. Tam udało się złodziejaszkom kufer otworzyć i zabrawszy z niego bieliznę, ubrania i biżuterję ogólnej wartości 100 zł. ulotnili się pośpiesznie, pozostawiając kufer na miejscu.

Albo 500 zł., albo... Chodzi właśnie o to drugie albo. Właściciel fabryki Henryk Szpalten (Strażacka 28) zameldował policji, że do kantoru jego fabryki „Henryków“ przyszli trzej bracia Jędrzejkiewiczowie, którzy zażądali 500 zł. za wyprowadzenie sie z terenu fabryki. Ponieważ właściciel odmówił przybyli zagrozili mu pobiciem. Na takie dictum Szpalten złożył zameldowanie.

Kradzież narzędzi. Do mieszkania p. Stanisława Woldańskiego (Nowa 9), w chwili kiedy właściciela nie było a w mieszkaniu znajdowała się sama żona, przyszedł Andrzej Piasecki (ul. Równoległa), który razem z W. pracuje i wziąwszy od żony klucz od warsztatu stolarskiego wszedł doń i zabrał różne narzędzia stolarskie wartości 28 zł.

Bez dachu. Wczoraj wieczorem we wsi Węglowice w domu Piotra Zalasa, zajmowanym przez biednego bezrobotnego Jana Paruzela wybuchł pożar. Spalił się stary dom mieszkalny z drzewa kryty słomą, sprzęty domowe i odzież, Ogólnej wartości 1500 zł. W czasie akcji ratunkowoj w chwili wyprowadzenia krowy z obory uległa ciężkim poparzeniom Marja Paruzelowa.

Pożar. We wsi Bory gm. Popów w zabudowaniach Ignacego Balasa wskutek zaprószenia ognia wybuchł pożar, który zniszczył stodołę wraz z tegorocznym sprzętem zboża ogólnej wartości 1500 zł.

Owoce kradną. Obecny sezon owocowy znaczy się codziennemi licznemi kradzieżami w ogrodach. Codziennie kroniki policyjne notują coraz to nowe wypadki.

Oto wczoraj z ogrodu Eugenjusza

Pręty (Równoległa 50) skradziono owoców na sumę 20 zł. Kradzieży dokonali bracia Łakomiecki Piotr i Jerzy (ul. Szczytowa 31).

Co jeszcze skradziono? Antoniemu Całusowi (Pułaskiego 99) z pola skradziono 6 mtr. kartofli wartości 24 zł.

Kradzież filmu. Onegdaj z kino-teatru „Muza“ skradziony został film: „Dzwonnik z Notre Dame“ wartości 100 zł.

Do akt Nr. Km 931/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie IV rewiru zamieszkały w Częstochowie, przy ul. N. Panny Marji Nr. 55 na zasadzie art. 602. K.P.C. obwieszcza, że w dniu 2 października 1933 r. od g. 11, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, Wojciecha Kucharskiego, we wsi i gminie Przyrów, pow Częstochowskiego, składających się z krowy maści czarnej, 2 świń, ciołka 6 mies., sąsieka żyta i owsa w słomie, komody i 20 sągów kamienia, oszacowanych na łączną sumę 560 zł. 00 gr. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dn 7 września 1933 r.

Komornik **St. Stodółkiewicz.**

Z RADOMSKA.

— Z życia Legjonu Młodych. W ub. czwartek, przy licznym udziale członków, odbyło się zwykłe tygodniowe zebranie Legjonu Młodych, na którem p. Parzonka, przy ogólnem zainteresowaniu obecnych, wygłosił obszerny referat p. t. „Osobistość Wodza na tle wypadków dziejowych“. W referacie tym wykazał wszystko to, co może powiedzieć gorący patrjota i bezstronny obserwator czynów Marszałka.

Po dyskusji i komunikatach komendant, p. W. Sękiewicz zamknął zebranie.

— Konferencja mleczarska. Z inicjatywy p. inż. Pasławskiego odbyła się w dniu 14 b. m. w sali posiedzeń Sejmiku konferencja mleczarska, którą zaszczycił swoją obecnością p. starosta Łabudzki. Ponadto w konferencji wzięli udział pp.: naczelnik Urzędu Rolniczego — Keller, dyr. Zw. Rewiz. — Hajkowski, dyr. Zw. Sp. Mlecz. i Jajcz. — Chróścielski, komisarz ziemski — Krupa, prezes OTO. i KR. — Grabowski, inż Pasławski, ref. rolny z Wielunia — Zarzycki, przedstawiciele mleczarń z Woźnik, Woli Blakowej, Jedlna i przedstawiciele okolicznych Kółek Roln.

Wynikiem konferencji była zgoda przedstawiciela Spółdz. Mleczarskiej w Woźnikach w osobie p. Kręta, na założenie w Radomsku filji mleczarni oraz sklepu ze sprzedażą nabiału. Za przychylne stanowisko nad powstaniem nowej placówki mleczarskiej, której brak dotychczas w Radomsku daje się dotkliwie odczuć, p. Krętowi należy się uznanie.

W dyskusji o mleczarni p. starosta Łabudzki zwrócił uwagę, iż powstanie jej jest koniecznością, gdyż dotychczas miasto pozbawione jest nabiału dobrej jakości, proponując ponadto wyrób serów różnych gatunków.

P. Chróścielski prosił, by w wszelkich wypadkach zwracano się po rady do Zw. Spółdz. Ml. i Jajcz., która pomocy swej nie odmówi. Następnie zwrócił uwagę obecnych na nieopanowany dotychczas przez Spółdzielnie handel jajami, który jest jedną z najbardziej zyskownych gałęzi handlu, apelując przytem, by utworzono zbiornicę jaj.

Ponadto zabrali głos w dyskusji pp.: Kręt, nacz. Keller, prezes Grabowski, dyr. Hajkowski, inż. Pasławski, sekretarz Kosiński i inni.

Nowopowstającą placówkę mleczarską należy powitać z wielkiem uznaniem i życzyć jej jaknajszybszego uruchomienia.

— Pożar. W dniu 13 b. m., o 22.30 wybuchł pożar w majątku Morjeżów, gm. Brzeźnica, własności Zw. Inw. Wojen., dzierżawionym przez p. Wacława Nowickiego.

Pastwą płomieni padła stodoła z zawartością 120 mtr. żyta, 50 mtr. owsa i 250 mtr. siana. Ponadto spaliły się 2 szopy, obora i 2 młocarnie konne.

Straty wynoszą około 11 tysięcy złotych. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

— Kradzież zegarka. Zofja Sakowska, Przedborska 42, zgłosiła policji, iż z mieszkania jej skradziono zegarek męski, wartości około 100 złotych.

Do akt Nr. Km. 774/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Radomsku rew. I Adam Żyżniewski zam. w Radomsku przy ul Częstochowskiej pod № 28 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że dniu 25 września 1933 r. od godziny 13, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Józefą Dąbrowskiego w jego lokalu we wsi Koconia gm. Masłowice, składających się z jałówki, maciory, żyta i innych, oszacowanych na łączną sumę 860 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Radomsko, dn. 28 sierpnia 1933 r.

Komornik **Żyżniewski.**

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Ruch pasażerski na kolejach zmniejsza się.

Podróż koleją jest zbyt droga

WARSZAWA. Przewóz podróżnych na kolejach polskich w II kwartale r. b. (91 dni) wyniósł ogółem 25.452.132 podróżnych i w porównaniu z II gim kwartałem r.ub. (29.464 076 podróżnych zmnieszył się o 13,6 proc.

Celem zwiększenia ruchu pasażerskiego uruchomiono pociągi wycieczkowe, krajoznawcze i okolicznościowe. Takich pociągów uruchomionych przez wszystkie dyrekcje kolejowe było w kwietniu 17 i przewieziono w nich 7792 podróżnych, w maju — 48 i przewieziono w nich 37518 podróżnych, w czerwcu 86, które przewiozły 65906 podróżnych.

O DODATKI UPOSAŻENIOWE URZĘDNIKóW PAŃSTWOWYCH.

WARSZAWA. (tel. wł. Z. Z) Wobec tego, że zdarzają się ostatnio wypadki, iż urzędnicy nie zawiadamiają swych władz przełożonych o zmianach zaszłych w ich stosunkach rodzinnych które to zmiany mogą wpłynąć na wymiar i wysokość dodatków rodzinnych do pensyj ministerstwa przystępują do badania uprawnień urzędników do pobierania tych dodatków, ustalając na podstawie dokumentów, czy pobierane dodatki odpowiadają wymogom ustaw. Bezprawne nadebrane dodatki będą potrącone z uposażeń a winni nadebrania pociągnięci będą do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

178 OSóB BEZ DACHU NAD GŁOWĄ.

PIOTRKÓW. We wsi Klucze, pow. piotrkowskiego, wybuchł pożar, którego pastwą padły 24 zagrody, 24 domy mieszkalne, 20 obór, 20 stodół oraz cały inwentarz żywy i martwy. W czasie pożaru dwie osoby doznały ciężkich poparzeń.

Straty wynoszą około pół miljona złotych. 178 osób pozostało bez dachu nad głową.

WYROK NA ORGANIZATORóW EKSCESóW.

Kielce (tel. wł.). Rozpoczął się proces przeciwko 10-ciu członków Stronnictwa Narodowego młodych oskarżonych o usiłowanie wywołania ekscesów antyżydowskich w Kielcach.

Na ławie oskarżonych zasiadają poza głównym oskarżonym b. posłem Henrykiem Przybylskim, Jerzy Sulimierski aplikant adwokacji. Tadeusz Dworak, student uniw. warszawskiego, Zygmunt Borzęcki, zecer, Kazimierz Zaród, student uniw. warsz., Adam Kozłowski—stud., Zygmunt Kraż, kamasznik, Stanisław Bucki, urzędnik, Juljusz Tadeusz Mierzejewscy, uczniowie. Rozprawa trwa 3 dni — dziś zapadł wyrok uniewinniają.

ROZWIĄZANIE PARTJI NARODOWYCH SOCJALISTóW.

BĘDZIN. (tel. wł.). Na mocy rozporządzenia starostwa będzińskiego partja narodowo socjalistyczna, zwana tutaj „polskimi hitlerowcami“ została rozwiązana.

(×) PEKIN STANIE SIĘ MORALNY. Władze miasta Pekinu przystąpiły do wielkiej czystki obyczajów w tem mieście rozpusty. Zamknięto bardzo wiele lokali mieniących się kabaretami, które w rzeczywistości szły znacznie dalej.

Nowy burmistrz miasta płk. Juan Liang zakazał wszelkim dziewczętom chińskim tańczenia w kabaretach, natomiast pozwolił importowanym „artystkom“ zagranicznym na popisywanie się swojemi sztukami.

Równocześnie nowy burmistrz zamknął kąpiele „mieszane“, które zdaniem nowego włodarża Pekinu, są „źródłem niemoralności“.



Podpisz pożyczkę!!

Radzimy Pani Domu.

Pieczeń zrazowa.

Kilo pieczeni bez kości przekrajać wpoprzek włókien na osiem cienkich, równych plastrów, sześć z nich rozbić jaknajmocniej, byle się tylko nie rozpadły, a dwa przepuścić przez maszynkę, wraz z łojem, dwioma bułeczkami, wymoczonemi w rosole lub wodzie i sporą cebulą. Wbić jajo, osolić, popieprzyć. Masą tą smarować kolejno zrazy, kładąc jeden na drugi (ostatni powinien być zraz bity). Na dno garnka położyć plasterki wędzonej słoninki, na nie pieczeń, znów przykryć słoninką, podlać filiżanką rosołu i dusić wolno, aż mięso zmięknie; potrząsać często rondlem, aby na dnie nie przystało i podlewać wrzącą wodą, w miarę ubywania płynu. Pieczeń wyjąć na półmisek, pokrajać wraz z farszem na plastry. Do sosu dodać 1 łyżkę mąki, octu, łyżkę śmiatany, łyżkę drobno posiekanych korniszonów. Zagotować razem. Pieczeń obłożyć kartoflami, na kartoflach ułożyć plasterki słoniny, wszystko polać zawiesistym sosem.

Potrawa pomidorowa z jajami.

Kwartowy garnczek przetartych pomidorów potrzymać na wolnym ogniu przez pięć minut, poczem domieszać ćwierć łyżeczki sody do pieczenia, półtorej łyżeczki soli, ćwierć łyżeczki mielonego pieprzu i wszystko razem przetrzeć przez sitko. Do przetartej masy dodać jeszcze trzy łyżki stołowe mąki, trzy łyżki zimnej wody, wymieszać dokładnie, aż całość dostatecznie zgęstnieje, a wtedy dodać pół filiżanki tartego ostrego sera i postawić na ogniu, aby ser się rozpuścił, przez ten czas stale mieszać. Pokrajać w płatki osiem ugotowanych na twardo jaj, ułożyć na półmisku i zalać gorącą masą.

Pieczeń wieprzowa.

Włóż kawał wieprzowiny ze solą, bobkowym liściem, cebulą i wodą w brytwannę na drabinkę i piecz powoli w piecu. Możesz też dodać cienko pokrajanej cytryny.

Dziczyna pieczona.

Ściągnij skórkę, posyp tłuczonym jałowcem, osól dobrze i upiecz jak zwyczajną pieczeń.

Pamiętać należy, że...

Gdy cerata straciła połysk i wygląda jak stara, potrzeć ją mieszaniną z równych części oleju lnianego i octu, dobrze zmieszanych. Natrzeć dobrze tą mieszaniną, a następnie miękką szmatką (flanelką) wytrzeć dobrze na sucho.

* * *

Aby na ścianach nie formowały się ciemniejsze linje w miejscach, które zajmują ramy obrazu, należy pod spodem ramy przykleić kawałeczek korka, wystarczy ćwierć calowej grubości. Rama nie będzie wtedy przylegać do ściany i nie będzie się wtedy na ścianie tworzyć żadna plama.

Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Z PORAJA.

OBCHóD ZWYCIĘSTWA POD WIEDNIEM. W ub. niedzielę dnia 10 b. m. odbyła się w Poraju w sali strażackiej akademja dla upamiętnienia 250 letniej rocznicy zwycięstwa Jana III pod Wiedniem.

Akademja otworzył pięknym referatem prof. Gadomski z Częstochowy, który scharakteryzował króla-rycerza znaczenie jego zwycięstwa dla świata i dla kultury zachodniej.

Następnie dzieci szkolne pod kierunkiem nauczyciela muzyki i śpiewu p. Jana Fazana, odśpiewały kilka pieśni i odegrały bardzo udatnie kilka utworów muzycznych. Jak zwykle wszyscy byli zachwyceni deklamacjami milusińskich z przedszkola, które dzięki swej wychowawczyni zawsze mają coś nowego do zaprodukowania.

Na zakończenie odegrano wesołą komedyjkę p.t. „św. Piotr i strażaczki.

Łatka na bucie zdecydowała o wyroku.

W lasach koło Czarnej Wsi pracowała większa partja robotników, zatrudnionych przy wytapianiu karbidu, z sęków żywicowych. Robotnicy pracowali w kilku daleko od siebie położonych rejonach dozorowani przez niejakiego Judela Panickiego, który wypłacał im zarobki. Pewnego dnia Panicki znikł nagle i nie można go było odszukać przez szereg dni.

Dopiero po miesiącu jeden z robotników przechodząc lasem zauważył wystającą z ziemi nogę ludzką i dał znać o tem policji. Pod odrzuceniu ziemi, znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny z roztrzaskaną czaszką. Z trupa zdarto spodnie i buty. Kilkunastu świadków stwierdziło, że są to zwłoki Panickiego.

Ponieważ w ostatnich dniach przed tajemniczem zniknięciem Panickiego miał on przy sobie większe sumy pieniędzy zachodziło podejrzenie, że padł ofiarą mordu rabunkowego. Podejrzenia zwróciły się przeciwko robotnikowi Stefanowi Drewnowowi, który pracował samotnie w pobliżu miejsca mordu i nie umiał wytłumaczyć pochodzenia znalezionych przy nim większych sum pieniężnych. Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu robotnika utrwaliła policję w przekonaniu o słuszności podejrzeń. Znaleziono bowiem u niego spodnie i buty, które jak się okazało, były własnością zamordowanego. Szczególnie obciążające było zeznanie pewnego szewca, który reperował buty Panickiego i załatał dziurę na obcasie trójkątnym kawałkiem skóry. Taka sama trójkątna łatka znajdowała się na butach znalezionych u Drewnowa.

Okoliczność ta zaważyła w sposób decydujący na losach Drewnowa, gdyż sąd opierając się na fakcie identyczności butów doszedł do przekonania, że Drewnow dokonał mordu i skazał go na bezterminowe więzienie. Oskarżony od wyroku tego apelował i sprawa znalazła się onegdaj na wokandzie warszawskiego sądu apelacyjnego.

Siedemnastu najbogatszych ludzi na świecie.

Według statystyk amerykańskich liczba miljonerów w Stanach Zjednoczonych spadła w ostatnich trzech latach do 19.000 z poprzedniej liczby 43.000. We wszystkich krajach europejskich z wyjątkiem Francji zauważyć się dało to samo zjawisko — liczba miljonerów zmniejszyła się wydatnie.

Aczkolwiek kryzys przerzedził szeregi bogaczy, błędem byłoby mniewać iż mała jest liczba tych, majątki których nie ucierpiały zupełnie od kryzysu.

W pierwszym rzędzie nababów światowych znajdują się maharadżowie hinduscy, najbogatsi ludzie na świecie. Za najbogatszego z nich uchodzi bawiący stale w Londynie Aga-Khan. Majątek jego składa się przeważnie ze złota w sztabach i drogich kamieni, t. j. z waluty, która ulega najmniejszym wahaniom. Prawie równie bogatem jak on jest Nizam Hajderabad, którego majątek w złocie i drogich kamieniach oceniają na 500 milj. dolarów. W czasie wojny pożyczył on Anglji w gotówce 50 milj. dolarów.

Wśród miljonerów amerykańskich zajmują pierwsze miejsce Mellon, Ford i Rockefeller. Rockefeller podarował w ciągu swojego życia 55 miljonów dolarów na cele filantropijne i społeczno naukowe. Były minister skarbu Mellon i jego brat posiadali przed wybuchem kryzysu około 200 miljonów dolarów.

Ford uchodził w Ameryce za najbogatszego człowieka, ale podczas kryzysu poniósł większe straty niż Reckefeller i Mellon. Majątek bankiera J. Pirponta Morgana oceniany jest na przeszło 200 milj. dol.

W Anglji największe fortuny znajdują się w rękach arystokracji rodowej. Książę Westminster, do którego należy większa część City londyńskiej zaliczany jest do najbogatszych w Anglji, majątek jego wynosi do 40 miljonów funtów szterlingów, t. j. zgórą 1 miljard 200 milj. złotych.

We Francji do najbogatszych ludzi zalicza się teraz Edward Rotszyld, Louis Dreyfuss, senor Patino, mieszkający stale w Paryżu, właściciel kopalni cyny w Boliwji, oraz ormianin Saris Gulbenkien i król naftowy.

W Niemczech do najbogatszych zalicza się Gli i Thyssen.

Najbogatsi ludzie na świecie tworzą razem grupę, liczącą siedemnaście osób. Należą do niej: Edsol Ford, Henry Ford, Edward Rotszyld, książę Wesminster, Wilhelm II, maharadża Baroda, Nizam Hajderabadu, Bazyli Zacharow, Simon Patimo, J. de Wendel (Creusor), Rockefeller starszy i młodszy, Louis Dreyfuss, Mellon i Thyssen, Ludzi ci mają taki majątek, że gdyby fortuny ich połączyć, to za tę sumę możnaby spłacić długi całego świata.

Z TRUSKOLAS.

ZE ZJAZDU ZW. MŁ. LUDOWEJ W TRUSKOLASACH. W dniu 10 września b. r. odbył się czwarty zjazd rejonowy kół Zw. Mł. Lud. w Truskolasach w obecności pana starosty Eustachiewicza, Zarządu Pow. Zw. Mł. Lud. wraz z instruktorem, nauczycielstwa, wójtów i sekretarzy gmin: Panki, Przystajń i Węglowice, Związków Mł. Lud. Truskolasy, Cisie, Węglowice, Przystajń, Kuźnica Nowa, Piła i Długi Kąt oraz strzelca z Truskolas.

Zjazd otworzył prezes Zw. Mł. Lud. Truskolas kol. Goclon, zapraszając do prezydjum i witając wszystkich zebranych, kol. Motłoch Jan powitał kolegów i koleżanki z Zielonej Gromady oraz zaproszonych gości imieniem Zarządu Głównego w imieniu dr. Biluchowskiego określił cel i znaczenie zjazdu dla młodzieży. Na zakończenie wzniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego który młodzież entuzjastycznie trzykrotnie powtórzyła.

Następnie koleżańka z Truskolas wygłosiła okolicznościowy wierszyk i wręczyła panu staroście kwiaty.

Dalej zabrał głos pan starosta, który wygłosił przemówienie do młodzieży, podkreślając jaką drogą powinna ona kroczyć, ażeby wybudować silną. Wieś Polską i stworzyć lepszy byt, oraz zaznaczył swą specjalną opiekę nad Zieloną Gromadą, która w powiecie powinna być jedyną i silną organizację młodzieżową.

Z kolei chór z Truskolas odśpiewał pieśni ludowe, po których kolega Pikuła wygłosił referat o ideologji Zw. Mł. Lud. a kol. instruktor Zając wygłosił referat o Przysposobieniu Rolniczem. Dalej odbyły się tańce ludowe: krakowiak i taniec cygański, w których brała udział młodzież z Truskolas.

Wreszcie młodzież i zaproszeni goście oraz orkiestra odprowadzili p. starostę do samochodu. Programu dopełniły zawody w siatkówkę, wspólna fotografją, herbatka i na zakończenie ogólna zabawa taneczna, po której zjazd rozwiązano i młodzież rozjechała się do swoich wiosek, oczekując i przygotowując się do zjazdu, który odbędzie się w Częstochowie dla wszystkich kół.

SŁOWO SPORTOWE

Rozwiązanie władz Kiel. Okr. P. N.

Obiegające nasze miasto pogłoski, jakoby władze Kiel. Okr. Piłki Nożnej były rozwiązane, znalazły w dniu wczorajszym potwierdzenie w liście P.Z.P.N. wystosowanym do władz Kiel Z. O P. N., w którym jest również mowa o mianowaniu przez P. Z. P. N. komisarzem p. Maltowa z siedzibą w Sosnowcu, a któremu władze tutejszego okręgu, mają w najbliższych dniach przekazać agendy okręgu. Takie postawienie sprawy przez P.Z.P.N. jest dla władz okręgu przykre, tembardziej, że winien jest sam prezes p. M. Egierski, który chciał wszelkie sprawy załatwiać po linji osobistych życzeń. Od 1927 roku kiedy to siedziba okręgu została przeniesiona z Sosnowca do Częstochowy, dzięki zabiegom i pracy delegatów klubów miejscowych na Waln. Zgrom. Okręgu w Dąbrowie Górn. w osobach: Dr. Alfreda Frankego, mgr. D. Markowicza, K. Skawińskiego i E. Burjana, tutejszy okręg był najlepszym okręgiem w P. Z. P. N, dopiero od czasu objęcia godności prezesa przez p. M. Egierskiego, pan ten doprowadził do tego, że tyloletnia praca poprzednich zarządów okręgu poszła na marne i doczekaliśmy się nominacji komisarza.

Piłka nożna.

„Victorja"—„Sparta" 6:3.

W ubiegłym tygodniu drużyna piłki nożnej KOS. „Victoria" rozegrała zawody towarzyskie w Wielkich Piekarach. Mimo ulewnego deszczu i ciężkiego terenu „Victoria" zdołała zwyciężyć zjednując sobie sympatię i uznanie licznie zebranej publiczności. Ambitna i zespołowa gra całej drużyny zasługuje na wyróżnienie, to też pierwszy występ na Śląskiem terenie uważać należy za bardzo udatny. Bramkami podzielili się Kurek II trzy Gątkiewicz jedną i Zwadziński dwie.

„Victoria" — Reprezentacja Radomska 6 : 0.

W dniu 10 września b. r. rozegrane zostały zawody towarzyskie między miejscową Victorią i Reprezentacją Radomska, mimo wybitnie osłabionego składu „Victoria" zdołała zwyciężyć w pięknym stosunku. Licznie zebrana publiczność głośno oklaskiwała piękną grę drużyny. Bramkami podzieli się Kurek II dwie, Jastrzębski dwie, Zwadziński jedną i Gątkiewicz jedną.

„Victoria II" — „Brygada II" 2:0.

Zawody powyższe rozegrane zostały jako przedmecz zawodów o wejście do Ligi „Brygada" — „Skra" w dniu 10 bm.

Królewna i jej zalotnicy.

Brzmi to jak stara bajka. Jest na świecie taka królewna, która nie chce wyjść za mąż. Wszyscy pragnęliby ujrzeć ją szczęśliwą oblubienicą: królewscy rodzice, dwór i naród — ale królewna dotychczas nie chce wybrać żadnego z licznych zalotników. Tą królewną, jedną z najlepszych i najbogatszych partyj na świecie, jest księżniczka Juljanna holenderska, która w przyszłości obejmie tron i władzę w Holandji.

Niejednokrotnie już mówiono cicho i głośno o mających nastąpić w najbliższym czasie zaręczynach księżniczki Juljanny. ale zawsze w ostatnim momencie królewna skrewiła. Ma ona lat 24, jest zatem jeszcze bardzo młoda. Dla księżniczki krwi jednak jest to już wiek, w którym stanowczo powinna być zamężna. Tylko liberalizm nowoczesny może tłómaczyć, że dotychczas nie zastosowano tak ostrej presji, jak to bywało dawniej, dla przełamania oporu królewny.

Już przed trzema laty mówiono, że królewna holenderska ma poślubić jednego z niemieckich książąt. Pogłoski te jednak okazały się mylne Następnym nader poważnym kandydatem na małżonka królewny, był szwedzki następca tronu i wnuk księcia Bhonnaught. Tym razem sprawa była już tak zaawansowana, iż została wyznaczona delegacja, mająca udać się do Szwecji, celem omówienia szczegółów uroczystości weselnych. W Holandji panowała z tego powodu wielka radość, ponieważ księżniczka Juljanna cieszy się wielką sympatją i popularnością w całym krajn.

Ale i tym razem zawiodła ona nadzieję swych poddanych i rokowania zostały zerwane. Ostatnim konkurentem był ks. Henryk Stolberg-Stolberg. Ale i tym razem królewna nie zgodziła się na małżeństwo. Ks. Stolberg zaślubił w krótki czas potem pannę Irmę Erfer, pochodzącą z burżuazji, co naturalnie zostało uznane w sferach dworskich za mezaljans.

Księżniczka Juljanna jednak oświadczyła głośno, że książę postąpił słusznie, kierując się tylko sercem. Ona również tylko w takim razie zde

cyduje się na małżeństwo, jeżeli znajdzie człowieka, którego pokocha, co da jej rękę mię szczęścia małżeńskiego. Polityczne i konwencjonalne względy nie mogą skłonić jej do związania się na całe życie i w takim wypadku woli raczej pozostać niezamężną do śmierci.

Z KRAJU.

(=) **EKSPLOZJA PRYMUSA ZDEMOLOWAŁA MIESZKANIE W RZESZOWIE.** Onegdaj powstała panika na czarnej giełdzie w rynku, która obecnie z powodu wahań dolara jest bardzo ożywiona. Z kamienicy, mieszczącej się na Rynku nr. 16, rozległa się silna detonacja, a na głowy giełdziarzy posypał się grad odłamków szyb z rozbitych czterech frontowych okien na całem pierwszem piętrze.

Jak się okazało w mieszkaniu Samuela Sambela przygotowywano śniadanie. Prymus z powodu waliwości budowy eksplodował, demolując mieszkanie. Siła wybuchu była tak wielka, że powypadały wszystkie szyby tak z frontowych okien, jak i od podwórza. Tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, że w chwiii wybuchu domownicy znajdowali się w przyległym pokoju, zawdzięczyć należy, że obeszło się bez ofiar.

(=) **POTWORNE MORDERSTWO Z POWODU SPORU MAJĄTKOWEGO.** Widownią potwornego morderstwa była wieś Garzew, gm. Zborów, w powiecie kaliskim.

Ofiarą zbrodni padł gospodarz tej wsi Antoni Turski. Tło tego ohydnego zdarzenia przedstawia się następująco: W południe Antoni Turski wyprowadził konie na pastwisko, poczem położył się na wiązce słomy i zasnął Podczas snu podszedł do niego nieznany osobnik i oddawszy cztery mordercze ztrzały, położył go trupem na miejscu.

Charakterystyczną cechą tego morderstwa jest to, że miało ono miejsce zaledwie o 200 m. od wsi.

Energiczne dochodzenie policyjne wykryło sprawców i przyczynę zbrodni. Mordercami okazali się bracia: Ignacy, Władysław i Kazimierz Łaźni, krewni zabitego. Morderstwo dokonane było na tle zatargu o podział majątku.

Na miejsce zbrodni wyjechały władze śledcze, oraz lekarz powiatowy, aby przeprowadzić dochodzenie i sekcje zwłok. Ponura ta zbrodnia wywoła przygniatające wrażenie w okolicy.

ZE SWIATA.

(×) **UKŁON HITLEROWSKI W PROSTEJ LINJI OD MAŁP.** Pisma doniosły, ze pewien odważny sędzia w Rottwel (południowe Niemcy) uchyla się od ukłonu hitlerowskiego. A może przeczytał w „London Times" artykuł znanego kolonizatora angielskiego, sir Hesketh Bell, gdzie badacz krajów egzotycznych wywodzi ukłon faszystowski nie od pozdrowienia dawnych Rzymian, lecz od obyczajów szympansów afrykańskich?...

Sir Eeskefh, będąc gubernatorem Ugandy, otrzymał w darze małpę, którą krajowcy traktowali z wielką brutalnością. Szympans nienawidził murzynów, rzucał się i mruczał, skoro czarny zjawił się u jego klatki.

Kiedy wszakże sam gubernator składał mu wizytę, okazywał wyraźne zadowolenie, salutując swą włochatą łapą ściśle według przepisów ukłonu Hitlera. Podobno większość małp podnosi na powitanie rękę ponad głową, o czem można się łatwo przekonać w Zoo.

(×) **KŁOPOTY KRóLA BUŁGARJI.** Do Londynu przyjechali całkiem incognito młodzi królestwo bułgarscy. Krol Borys i małżonka jego, córka króla włoskiego 21-letnij Giovanna.

Młoda para nie życzyła sobie żadnych oficjalnych powitań, ani przyjęć. Mieli nadzieję, że uda im się zmylić jakoś władze i zapisali się w hotelu pod cudzem nazwiskiem. Nic im nie pomogło. Poznano ich i już nazajutrz ukazały się w dziennikach fotografje młodej pary, spacerującej po ulicy londyńskiej.

Gazety poświęciły też wiele uwagi pewnemu smutnemu faktowi.

Oto, ciemnowłosa młodziutka królowa była przed swem królewskiem zamążpójściem jakoby zaręczona z markizem Francesko de Pinedo, słynnym lotnikiem, zmarłym przed kilkoma dniami w sposób tragiczny w czasie wylotu z New Yorku.

Małżeństwo to nie doszło wówczas do skutku. Giovanna wkrótce potem zaręczyła się z królem Borysem. Jest ona matką siedmiomiesięcznej dziewczynki, o której chrzest miała nawet pewien zatarg z Watykanem. Gdy mała przyszła na świat, zamierzano ją zgodnie ze zwyczajami Bułgarji ochrzcić według obrządku prawosławnego. Wtedy to, Watykan zaprotestował ostro przeciw temu.

Król Borys z żoną wyjechali do Szkocji. Prasa londyńska doniosła o tym fakcie, zastrzegaiąc się, że jest to tajemnica. „Daily Express" zatytułował tę wiadomość: „Król Borys (cicho, sza) jedzie do Szkocji".

(×) **MAKABRYCZNY HUMOR OSZCZĘDNEGO STARUSZKA.** Niemało uciechy sprawił mieszkańcom Wasquehal (koło Roubaix) pewien oszczędny staruszek-rentjer, imiennik słynnego gwiazdora Chevaliera.

Pan Chevalier, znany powszechnie ze swego humoru i oryginalności, zbudował sobie trumnę według własnego gustu, aby mieć po śmierci wygodne leże i oszczędzić wydatków spadkobiercom.

Nie dosyć tego: postanowił się również przekonać, jak będzie wyglądał jego pogrzeb, wynajął więc karawan, położył się do trumny i wesoło podśpiewując, kazał się wieść przez ulice miasta, wbudzając tom zrozumiałą sensację.

(×) **MOST Z PRZECHODNIAMI RUNĄŁ DO RZEKI.** Ulewny deszcz, jaki w ostatnich dniach nawiedził okolicę Narbonny, spowodował katastrofę, której ofiarą padło pięcioro ludzi.

W St. Laurant de la Corbierise runął pod naporem wód środkowy filar wielkiego mostu na rzece Nielle w chwili, kiedy się na nim znajdowało sześcioro ludzi.

Jedną osobę ciężko ranną, zdołano wyratować, inni utonęl.

RADJO.

WARSZAWA 16 września

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka 7.20 Płyty gramof. 7.30 Dz. poranny 7.35 Płyty gramof. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego 7.55 Program na dz. nast. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. 12.05 Płyty gramof. 12.25 Codz przegląd prasy polskiej. 12.33 Komunikat meteorol. 12.35 Koncert 12.55 Dzien. południ. 14.55 Płyty gramofon. 15.05 Wiad. bieżące 15.10 Komun. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Płyty gramof. 15.25 Komun. gosp. 15.35 Płyty gramofon. 15.50 Wiadom strzeleckie. 16.00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16.30 Płyty gramof. 17,00 Odczyt aktualny 17,15 Muzyka lekka 18.15 Odczyt ze Lwowa. 18.35 Recital skrzypcowy 19.10 Płyty gramof. 19.20 Rozmaitości 19.35 Program na dz. nast. 19.30 Kwadrans literacki. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 21.05 Dz. wiecz. 21.15 Wiadomości ogrodnicze. 21.30 Koncert chopinowski. 22.00 Muzyka tan. 22.25 Wiad. sport, 22.35 Wiad. meteor dla kom lotn. i kom. policyjny. 22.40 Muzyka taneczna.

KATOWICE 16 września

7.00 Audycja poranna z Warsz. 11.50 Program na dz. bież. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Tr. z Warsz. 14.55 Płyty. 12.25 Codzienny przegląd polskiej. 12.35 Płyty gramofon. 12.55 Dz. południ. z Warsż. 14.55 Płyty gramofonowe 15.05 Kom. gosp. 15.15 Płyty. 15.25 Komun. gosp. z Warsz. 15.35 Płyty gramofon. 16.00 Audycja dla chorych ze Lwowa 16.30 Skrzynka pocztowa. 17.00 Tr z Warsz. 18.15 Odczyt ze Lwowa. 18.35 Recital skrzypcowy 19.10 Odczyt. 19.25 Rozmaitości 19.35 Program na dz. nast. 19.40 Tr. z Warsz. 21.15 Program na dz. 21.30 Tr. z Warsz. 22.30 Płyty gramofon.

EUGENIUSZ SUE.

KSIĄŻĘ PODZIEMI.

91) POWIEŚĆ.

— Powoli zaczęłam się uspakajać. Pewnego wieczoru i notarjusz i pani Seraphin wyszli z domu, ale nie razem. Nie jedli w domu obiadu, ja sama tylko zostałam! jak zwykle zostawili mi chleba, wody i wina i zamknęli kredens. Po skończeniu roboty, zjadłam obiad; straszno mi było samej jednej w pokojach, zapaliłam lampę notarjuszowi i poszłam do mojej izby, wzięłam się do roboty, ale mi się bardzo spać chciało. Ach ojcze! teraz mi już nie uwierzysz, powiesz, że kłamię, ale przysięgam, że mówię zupełną prawdę.

— O! już od siedmiu miesięcy chcę sobie przypomnieć tę straszną noc, ale nie rozumiem, rozmyślając nad tą tajemnicą, o mało zmysłów nie straciłam.

Zasnęłam na stołku. Więcej nic nie pamiętam. Lecz do tej chwili byłam niewinną.

Nie wiem jak długo spałam. Kiedym się obudziła, leżałam w łóżku, w moim pokoju, a obok mnie notarjusz.

— A rozumiem! — powiedział Rudolf. — Tej tylko zbrodni jeszcze brakowało. Przypomnij sobie dobrze, Ludwiko, czy wino nie miało jakiego szczególnego, dziwnego smaku? Przypomnij sobie dobrze.

— Istotnie, wino zdawało mi się gorzkie, ale nie zważałam na to, bo często pani Seraphin umyślnie, aby mi dokuczyć, sypała mi do jedzenia pieprz albo sól.

— Nim zasnęłaś na stołku, czy nie czułaś, że głowa ci ciąży, że nogi nie służą?

— Owszem, czułam, że krew mi do głowy uderzyła, dreszcz mnie przechodził, było mi niedobrze.

— O! nędznik! nędznik! — zawołał Rudolf. — Czy wiesz, Morelu, co on dawał pić twojej córce?

Morel spoglądał na Rudolfa i nie odpowiedział.

— Gospodyni wspólniczka jego zbrodni, zmieszała z winem coś usypiającego, może opium, tym sposobem siły, władza myślenia, opuściły twoją córkę na kilka godzin, a gdy ocknęła się ze snu letargicznego, zbrodnia już była dokonana.

Morel siedział nieruchomy.

Ten człowiek uczciwy, prosty, nie mógł nawet pojąć tak potwornej zbrodni. Zaledwie rozumiał okropne opowiadanie córki. Momentami rozum go odstępował, mieszały mu się wyobrażenia, wpadał w tę nicość myśli, która jest pod tym względem dla rozumu, czem noc dla wzroku, straszną oznaką obłąkania zmysłów.

Rudolf niespokojnie spoglądał na niego. Chcąc czemprędzej skończyć rozmowę rzekł do Ludwiki:

— Odważnie, moje dziecię, powiedz wszystko.

— Niestety, panie, to co słyszałeś, jest niczem. Gdy spostrzegłam przy sobie notarjusza, krzyknęłam ze strachu. Chciałam uciekać, lecz gwałtem mnie zatrzymał, byłam jeszcze tak słaba, bezsilna i ociężała, żem się wyrwać nie mogła. „Czegoż teraz uciekasz? — zapytał z udanem zdziwieniem, na które zupełnie osłupiałam. — Co znaczy to dziwactwo? Czy nie z twojej woli tu jestem?" — Ach, panie, krzyknęłam, niegodziwie postąpiłeś ze mną, korzystając z mego snu, zgubiłeś mnie! powiem to ojcu. Pan Ferrand roześmiał się głośno. — „Jak to? śmiesz utrzymywać taki fałsz? Wiesz jakim sposobem mogę dowieść kłamstwa słów twych? Kazałem memu kasjerowi Germain przyjść wczoraj wieczorem o godzinie dziesiątej dla ukończenia pilnej roboty, do pierwszej w nocy pisał tu na dole, właśnie pod twoim pokojem, czyżby nie słyszał twoich krzyków, stuku, walki, szamotania się gdybyś nie była rozsądniejsza jak dawniej? Zapytaj go jutro, czy ci nie odpowie, że w nocy w domu było cicho i spokojnie."

— On wszystko przewidział, żeby sobie zabezpieczyć bezkarność. I dlatego to — mówił dalej Rudolf, chcąc oszczędzić Ludwice trudnego wyznania, — nie przestawałaś być ofiarą tego nędznika?

Rumieniąc się, Ludwika spuściła oczy w ziemię.

— Czy potem lepiej się z tobą obchodził?

— Bynajmniej. By oddalić wszelkie podejrzenia, często przy gościach, surowo mnie upominał, mówiąc, że zbyt przestaję z młodzieżą pracującą w jego kancelarji, że prędzej lub później się zgubię, żem próżniak, że trzyma mnie jedynie z litości nad biednym ojcem, mającym liczną rodzinę.

— A kiedy był sam z tobą, jak ci się tłumaczył ze swego postępowania przy gościach.

— Upewniał, że to były żarty. Ale goście często bywający u mego pana, nie na żarty brali jego oskarżenia, i z największą surowością mówili mi, że trzeba być bardzo rozwiązłą, żeby się źle prowadzić w takim uczciwym domu, gdzie ciągle mam przed oczami chwalebne przykłady. Niedługo nowe nieszczęście mi zagroziło, poczułam, że będę matka, widziałam się zupełnie zgubioną! Nie wiem jakim sposobem przeczuwałam, że pan Ferrand dowiedziawszy się o tem będzie się jeszcze gorzej ze mną obchodził.

Zapytałam notarjusza, jakim sposobem ukryję moją hańbę i skutki nieszczęścia, którego on był sprawcą? O! nie uwierzysz ojcze! „Mów! mów!" Przerwał mi z oburzeniem, z udaną zgrozą, niby nie rozumiejąc co mówię. Zapytał, czym nie oszalała? Ze strachem rzekłam mu: — Mój Boże! co teraz poczę? Jeżeli się nademną nie ulitujesz, ulituj się przynajmniej nad twojem dziecięciem. „Co za bezczelność! zawołał pan Ferrand, podnosząc ręce ku niebu. Smiesz mi zarzucać taką podłość? jabym się miał zniżyć do takiej rozwięzłej jak ty, dziewczyny? I mnie śmiesz przypisywać skutki rozpusty, mnie, com cię po tysiąc razy przy najgodniejszych osobach upominał, że spieszysz na swą zgubę. Idź precz! wypędzam cię z mego domu!"

Morel nie mówił ani słowa, oczy mu na wierzch wystąpiły, konwulsyjne spazmy wykrzywiały mu twarz. Wstał od stołu, otworzył prędko szufladę, wyjął z niej długi, mocno zaostrzony pilnik i rzucił się ku drzwiom.

Rudolf przytrzymał go za rękę

— Gdzie idziesz? chcesz się zgubić?

— Strzeż się! — krzyknął Morel, szarpiąc się w ręku Rudolfa, — bo zamiast jednego, będą dwa nieszczęścia.

I szalony zamierzył się na Rudolfa.

— Ojcze! to nasz dobroczyńca! — wołała Ludwika.

— Jaki dobroczyńca? Co za dobroczyńca? On chce ocalić notarjusza! — odpowiedział Morel zupełnie obłąkany, ciągle pasując się z Rudolfem, który nakoniec zdołał rozbroić go i pilnik za drzwi wyrzucił. Szamotali się jeszze kilka chwil, ale Rudolf był silniejszy.

C. d. n.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki

Wydawca: „PRASA" Sp. z o. o.

Drukarnia Br. Swjęcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63.